



Sygn. akt II USKP 161/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 lutego 2022 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 września 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w P. decyzją z 28 października 2016 r. stwierdził, że M. F. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 12 stycznia 2015 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność. Określił również podstawę wymiaru

składek na te ubezpieczenia za okres od stycznia do grudnia 2015 r. w kwocie 2.375,40 zł miesięcznie, zaś od stycznia 2016 r. w kwocie 2.433 zł miesięcznie, a także podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne od grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z 11 kwietnia 2018 r. oddalił odwołanie M. F. wniesione od powyższej decyzji.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły ustalenia faktyczne, z których wynikało, że odwołujący się jest wspólnikiem spółki „A.” sp. z o.o. z siedzibą w P., która zajmuje się handlem wyposażeniem sklepów oraz małą produkcją zlecaną podwykonawcom. Spółkę tę odwołujący się założył wraz ze swoją matką E. P., przy czym M. F. posiada 99 spośród 100 udziałów w spółce, a E. P. posiada jeden udział w spółce. Spółka została zawiązana 1 grudnia 2013 r. W przeszłości M. F. był wspólnikiem spółki jawnej (spółka ta została wykreślona z rejestru), a także prowadził jednoosobową działalność gospodarczą. Przedmiot prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej oraz spółki jawnej pokrywał się z przedmiotem działalności A. sp. z o.o. Spółka ta nie zatrudnia pracowników, a prezesem jej zarządu jest odwołujący się.

W okresie od 1 do 11 stycznia 2015 r. odwołujący się był zgłoszony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych jako wspólnik „P.H.U. K.” sp. j., która to działalność została zawieszona od 12 stycznia 2015 r., natomiast w okresie od 1 maja 2015 r. obowiązywała go umowa o pracę na 1/8 etatu w „P.” sp. z o.o. Od 1 lipca 2017 r. nastąpiło przejęcie pracowników P. sp. z o.o. przez „B.” sp. z o.o. W umowie o pracę z 30 kwietnia 2015 r. wskazano, że odwołujący się jest zatrudniony na czas nieokreślony od 1 maja 2015 r., na stanowisku konsultanta w 1/8 wymiaru czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 218,75 zł miesięcznie.

Matka odwołującego się nie jest zaangażowana w działalność spółki, nie ma wiedzy na temat prowadzonej przez syna działalności, w ciągu czterech była obecna w spółce około 2-3 razy. Nie podejmowała nigdy decyzji finansowych, nie konsultowała z synem żadnych decyzji dotyczących spółki, w spornym okresie nie brała też udziału w zebraniach wspólników.

Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie M. F. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W podstawie prawnej wyroku Sąd pierwszej instancji powołał przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 432 ze zm.; dalej jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych lub ustawa systemowa), zgodnie z którymi obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są między innymi pracownikami, a także osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. W świetle art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej. Nadto na podstawie art. 12 ust. 1 tej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, zaś w myśl art. 9 ust. 1 ustawy, osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 (pracownicy), 3, 10, 20 i 21, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a. Stosownie jednak z art. 9 ust. 1a ustawy systemowej, ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, w przeliczeniu na okres miesiąca, jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a (kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę), podlegają również obowiązkowo

ubezpieceniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b i art. 16 ust. 10a.

Powołując się na poglądy judykatury, w tym orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie ma możliwości zawarcia ważnej umowy o pracę między spółką a jej jedynym lub niemal jedynym wspólnikiem. W ocenie Sądu orzekającego, niemal jedyny wspólnik w istocie prowadzi działalność gospodarczą. Sytuacja, w której wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością decyduje się, zakładając tę spółkę, na wydzielenie dla innej osoby bardzo niewielkiej, pomijalnej wręcz liczby udziałów i czyni to w celu uniknięcia odprowadzania składek, powinien być traktowana jak jedyny wspólnik spółki, mimo że formalnie wspólnikiem spółki jest jeszcze inna osoba.

M. F. wykonuje zatem działalność w ramach A. sp. z o.o. we własnym interesie i na własne ryzyko, a rola E. P. ogranicza się jedynie do figurowania w aktach rejestrowych w celu swoistej „optymalizacji składowej”, która jednak w obliczu przywołanych wyżej argumentów nie mogła odnieść założonego skutku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., wobec braku podstaw do jego uwzględnienia.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 18 września 2019 r. zmienił zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzającą je decyzję organu rentowego i stwierdził, że M. F. nie podlegał jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 12 stycznia 2015 r.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 i pkt 5 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne będące pracownikami, a także osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Z kolei według art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, zaś w myśl art. 8 ust. 6 pkt 4 tej ustawy, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wynika, że osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym i rentowymi z innych tytułów (w tym na przykład art. 6

ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), są obejmowane tymi ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy. Wolą ustawodawcy pracowniczy tytuł ubezpieczenia wyprzedza zatem tytuł ubezpieczenia wynikający z prowadzenia działalności pozarolniczej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej nie wyłącza zawierania umowy o pracę przez jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z własną spółką w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Ustawa systemowa, jak i Kodeks spółek handlowych oraz Kodeks pracy, nie zakazują zatrudnienia pracowniczego wspólników spółek kapitałowych w tych spółkach. Na podstawie samej tylko treści art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej nie można uznać za niedopuszczalne zatrudnienie pracownicze jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w tej spółce. Przepisy te wskazują tytuł ubezpieczenia (status jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), natomiast o zbiegu tytułów rozstrzyga art. 9 ustawy systemowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dozwolone jest także zatrudnienie wspólników dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w tym również na stanowiskach zarządczych, gdy z ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności rzeczywiście realizowanego stosunku prawnego, na podstawie którego wspólnik wykonuje czynności na rzecz spółki, wynika, iż jest on poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy, jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał wymaga uzyskania takiej kwalifikowanej większości głosów, że posiadane przez wspólnika -zarządcę udziały własnościowe, jako wspólnika większościowego, nie dają mu statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla spółki.

Odnośnie pracowniczego zatrudnienia większościowego wspólnika spółki kapitałowej w charakterze członka zarządu Sąd Najwyższy w wyroku z 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98 (OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159) przyznał, że judykatura wyklucza możliwość, aby jedyny wspólnik takiej spółki był zatrudniony w charakterze pracownika na stanowisku prezesa jej jednoosobowego zarządu, gdyż

stanowiłoby to wyraz niemożliwego pojęciowo podporządkowania „samemu sobie”, choć równocześnie uznaje, że jest to szczególna forma prowadzenia działalności gospodarczej na „własny” rachunek, nawet gdy jest on przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej oddzielony od osobistego majątku jedynego wspólnika, wobec czego odpłatne prowadzenie spraw „własnej” spółki podlega ubezpieczeniu społecznemu osób prowadzących działalność gospodarczą. Poglądy wyrażone wobec jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie mogą być jednak mechanicznie przenoszone na spółki z udziałem dwóch lub więcej wspólników, czyli na sytuacje, w których status wykonawcy pracy jest powiązany ze statusem właściciela kapitału.

W zakresie dopuszczalności pracowniczego zatrudnienia w spółkach o wieloosobowym składzie wspólniczym Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że mogą oni wykonywać pracę w zarządzie w charakterze wspólników. Jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Pogląd powyższy jest jednak prawdziwy w sytuacjach, gdy osoba fizyczna występuje w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli jedynego (niemal jedynego) wspólnika, a więc właściciela kapitału, oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki w istocie pokrywają się z zadaniami należącymi do zarządu spółki. Jedyny wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może świadczyć pracę na rzecz tejże spółki jako prezes jednoosobowego zarządu tylko poza stosunkiem pracy, a zatem na innej podstawie niż umowa o pracę. Dopuszcza się więc zawarcie umowy o pracę przez jedynego (niemal jedynego) wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ze spółką, jeżeli funkcje zarządu wykonują inne osoby oraz pod warunkiem, że praca spełnia kryteria pracy właściwej dla stosunku pracy (M. Gersdorf (w:) M. Gersdorf, M. Raczkowski, K. Rączka, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2014, s. 148). Konieczny jest tu warunek, by jedyny wspólnik nie angażował się w bieżącą działalność zarządczą spółki.

Przenosząc te rozważania na grunt spornej sprawy, Sąd Apelacyjny podkreślił, że z niekwestionowanych dowodów zgromadzonych w sprawie wynikało,

iż od momentu założenia spółki A. jedynym członkiem jej zarządu i jednocześnie prezesem tego organu był M. F., posiadający 99 ze 100 udziałów w kapitale zakładowym. Dawало mu to zatem status większościowego (dominującego, „niemal jedyne”) wspólnika, albowiem posiadał 99% udziałów. Skoro zgodnie z tym, co ustalił i wywiódł Sąd Okręgowy, faktycznie wykonywał on w tym czasie czynności na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne, to należało go w okresie od 12 stycznia 2015 r. traktować jako jedyne wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością A. sp. z o.o., mimo że formalnie pozostawał jedynie większościowym jej udziałowemu. Z perspektywy norm prawa ubezpieczeń społecznych, spółkę należało zaś traktować jako spółkę jednoosobową.

Nie to było jednak przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres kognicji sądu wyznacza treść decyzji organu rentowego, od której wniesiono odwołanie, a w odniesieniu do postępowania przed sądem drugiej instancji — także treść wywiedzionej apelacji. W przedmiotowym przypadku kwestią sporną było jedynie podleganie odwołującego się M. F. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jako jedyne (niemal jedyne) wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że brzmienie zarówno przepisu art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, jak i art. 151 § 1 i art. 156 k.s.h., jest jasne i jednoznaczne, gdy chodzi o ich zakres zastosowania (hipotezę). Powołany przepis ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskazuje - jako adresata - wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a spółką taką, jak wynika z powołanych przepisów Kodeksu spółek handlowych, jest spółka założona przed jedną osobę, w której jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników zgodnie z przepisami działu I tytułu III k.s.h. Skoro językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas - zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* - nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. Dopiero gdy wykładnia językowa nie jest w stanie rozstrzygnąć

wszystkich wątpliwości interpretacyjnych, należy stosować wykładnię systemową i funkcjonalną. Potrzeba taka nie zachodziła jednak w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny zauważył, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego konstrukcji jednoosobowej spółki kapitałowej było rezultatem poszukiwania formy prawnej umożliwiającej ograniczenie odpowiedzialności osobistej przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobowo działalność gospodarczą. Możliwość zawiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jedną osobę została wprowadzona w Kodeksie handlowym przez ustawę z dnia 23 grudnia 1988 r. o zmianie Kodeksu handlowego (Dz.U. Nr 41, poz. 326). Zmiana ta obowiązywała od 1 stycznia 1989 r. Możliwość utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jedną osobę (jednego założyciela) wynika z Dwunastej Dyrektywy UE (89/667) z dnia 21 grudnia 1989 r. Zaleca ona państwom członkowskim i stowarzyszonym, aby ich systemy prawne stworzyły możliwość funkcjonowania tego rodzaju spółek lub przedsiębiorstw jednoosobowych. Umożliwia to bowiem prawne odgraniczenie majątku wspólnika od majątku samej spółki i wiążącą się z tym odpowiedzialność za zobowiązania.

Sens omawianej konstrukcji wyraża się w skupieniu w jednym ręku wszystkich udziałów, całej władzy spółkowej. W spółce jednoosobowej odmienny, w porównaniu ze spółkami wieloosobowymi, jest cel i sens gospodarczy. O ile w przypadku spółek wieloosobowych podstawowym motywem ich tworzenia jest zamiar połączenia sił i środków dla osiągnięcia wyznaczonego celu, o tyle w przypadku spółki jednoosobowej motyw ten z przyczyn oczywistych odpada. Funkcja gospodarcza spółki jednoosobowej wyczerpuje się w pierwszym rzędzie na dostarczeniu wygodnego mechanizmu prawnego umożliwiającego rozdzielenie majątku służącego do prowadzenia działalności od majątku osobistego wspólnika i tym samym ograniczenie ryzyka związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą. W przypadku spółki jednoosobowej chodzi więc nie o stworzenie wspólnego organizmu gospodarczego (zrzeszenia wspólników), a o wykreowanie konstrukcji prawnej redukującej majątkową odpowiedzialność jedyne go wspólnika do wysokości wniesionych wkładów i majątku spółkowego. Cechą charakterystyczną spółek jednoosobowych jest możliwość występowania przez jednego wspólnika w wielu rolach prawnych, zazwyczaj rozdzielonych między kilka

podmiotów w spółkach wieloosobowych. Jedyny wspólnik występuje więc jako udziałowiec (akcjonariusz) spółki, jej właściciel w sensie ekonomicznym. Ponadto jedyny wspólnik działa jako organ uchwałodawczy spółki, wykonując w tym zakresie wszystkie uprawnienia zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia). Częstokroć jest on również jedynym członkiem zarządu spółki. Takie pomieszczenie różnych ról i funkcji, w których występuje w istocie jeden i ten sam podmiot, może prowadzić do niejasnych sytuacji prawnych, mogących skutkować w szczególności faktycznym zniesieniem podmiotowej i majątkowej odrębności spółki jednoosobowej i jej jedynego wspólnika — w szczególności jeżeli zważyć, że działania jedynego wspólnika pozbawione są wszelkiej kontroli wewnętrznej, którą w spółkach wieloosobowych sprawują pozostali udziałowcy.

Sąd Apelacyjny zauważył, że w spółkach jednoosobowych faktycznie działalność gospodarcza prowadzona jest przez właściciela spółki, forma spółki stanowi jedynie sposób organizacji tej działalności. Jedyny wspólnik koncentruje w swoim ręku zarówno wszystkie uprawnienia właścicielskie, jak i zazwyczaj całą władzę w sferze organizacyjnej. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy wspólnik wchodzi również w skład jednoosobowego zarządu spółki, co w spółkach jednoosobowych jest zjawiskiem częstym. Brak elementów korporacyjnych w spółce jednoosobowej eliminuje możliwość kontroli wewnątrz spółki ze strony innych wspólników (akcjonariuszy), tak jak ma to miejsce w spółkach wieloosobowych. Wypracowane przez prawo handlowe mechanizmy, takie jak ochrona praw mniejszości czy związana z tym możliwość zaskarżania uchwał wspólników, nie znajdują w tym przypadku praktycznego zastosowania (J. Sadowski, Spółka jednoosobowa, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, iws.gov.pl).

Założycielem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być zatem jedna osoba fizyczna lub prawna (niebędąca inną jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością — art. 151 § 2 k.s.h.). Założenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jednego wspólnika jest jednostronną czynnością prawną. W spółce tej jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, z zastrzeżeniem art. 247 § 2 k.s.h. (art. 156 k.s.h.). Jeśli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest spółką jednoosobową, nie mogą mieć do niej zastosowania te przepisy prawa, które

odnoszą się wyłącznie do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wieloosobowej (np. praw mniejszości, wyłączenia wspólnika, wymogu głosowania zwykłą lub kwalifikowaną większością głosów).

Powyższe rozważania dotyczące istoty spółki jednoosobowej znalazły potwierdzenie w orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny (wyrok z 25 września 2014 r., SK 4/12).

Według Sądu drugiej instancji, przyznawanie statusu spółki faktycznie jednoosobowej spółce składającej się z co najmniej dwóch wspólników, których pozycja różniłaby się, nawet diametralnie, jedynie ilością posiadanych udziałów, stanowiłoby nie tylko o nieuprawnionym zastosowaniu wykładni rozszerzającej do jednoznacznie brzmiących przepisów o spółkach jednoosobowych, ale również prowadziłoby w prostej linii do pozbawienia wspólników mniejszościowych słusznie im przysługujących uprawnień korporacyjnych w spółce (prawa kontroli — art. 212 k.s.h., żądania zbadania rachunkowości i działalności spółki — art. 223 k.s.h., żądania zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników bądź samodzielnego jego zwołania — art. 236 k.s.h. i art. 237 k.s.h., wystąpienia z powództwem o uchylenie bądź stwierdzenie nieważności uchwały wspólników - art. 249-252 k.s.h., wywierania wpływu na zmiany umowy spółki - art. 255 k.s.h., żądania rozwiązania spółki — art. 271 k.s.h., wniesienia pozwu o naprawienie szkody wyrządzonej spółce — art. 295 k.s.h.), a zatem w istocie do zaprzeczenia ich istnienia w spółce i sensu podjętego przez nich ryzyka gospodarczego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszym przypadku przedmiotowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie była spółką jednoosobową, a niezaprzeczalny status M. F. jako „niemal” jedyne go wspólnika nie czynił zadość wymogowi prowadzenia przez niego jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co stanowiłoby tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i ewentualnie dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność. Spółka A. sp. z o.o. od samego początku swojego istnienia pomyślana była jako spółka wieloosobowa, wszak jej założycielami byli M. F. i E. P., a stan ten utrzymuje się do dzisiaj. W żadnym momencie, w szczególności zaś w okresie spornym od 12

stycznia 2015 r., nie było tak, by spółka ta była spółką jednoosobową, tj. aby cała władza spółkowa (całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych) przysługiwała wyłącznie jednemu wspólnikowi. Z obecnego brzmienia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, będącego efektem zmiany dokonanej przez art. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074), wynika, że wyłącznie wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Nie będzie tak zatem w przypadku wspólnika spółki wieloosobowej (dwu- i więcej), nawet jeśli w konkretnych realiach faktycznych jeden ze wspólników, posiadający większościowy pakiet udziałów (wspólnik dominujący), w istocie skupia w swoich rękach całą wiązkę uprawnień o charakterze majątkowym oraz uprawnień o charakterze korporacyjnym w tej spółce.

Skoro zatem przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej jest adresowany wyłącznie do wspólników spółek jednoosobowych w ścisłym tego pojęcia znaczeniu, to według Sądu, nie mógł on mieć zastosowania do M. F., będącego w spornym okresie od dnia 12 stycznia 2015 r. wspólnikiem spółki dwuosobowej, zrzeszającej jego samego oraz jego matkę.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sad Apelacyjny uznał, że należało zmienić zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i stwierdzić, iż odwołujący się nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 12 stycznia 2015 r. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, albowiem nie był on w tym okresie osobą, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej.

Organ rentowy wywiódł skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP i przyjęcie, że "niemal jedyny" (99 % udziałów) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Zdaniem skarżącego,

skutkiem powyższej nieprawidłowej interpretacji przepisów jest przyjęcie, że odwołujący się M. F. nie podlega jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 12 stycznia 2015 r. Tym samym został on pozbawiony prawa do zabezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji RP.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, przez zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 września 2019 r. i oddalenie apelacji strony odwołującej się w całości, a także zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) celem ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu skargi organ rentowy podniósł, że faktyczne funkcjonowanie spółki i udział odwołującego się w jej zarządzaniu oraz świadczeniu usług objętych przedmiotem działalności spółki wymuszały przyjęcie, iż zachowywał się on tak, jak osoba prowadząca działalność gospodarczą. Pozostawał bowiem prezesem jednoosobowego zarządu spółki, wytyczał kierunki jej działalności, wyznaczał sobie zadania, regulował swój czas pracy, poszukiwał klientów, zawierał i wypowiadał umowy. Nie był nadzorowany, ani też kontrolowany przez nikogo. E. P. w żaden sposób nie ograniczał autonomii M. F. w zarządzaniu spółką.

W ocenie skarżącego, właściwa wykładnia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych skutkuje uznaniem za jedynego wspólnika spółki także wspólnika dominującego, jeśli drugi wspólnik jest tylko udziałowcem iluzorycznym. W takiej sytuacji wspólnik posiadający pakiet dominujący udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością skupia w swych rękach całą wiązkę uprawnień o charakterze majątkowym i korporacyjnym, a w konsekwencji winien on podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, albowiem uzasadnione są zarzuty naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

Wyrok ten oparty jest na założeniu interpretacyjnym, zgodnie z którym art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odsyła do odpowiednich regulacji Kodeksu spółek handlowych. W związku z tym odesłaniem spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może więc funkcjonować "w układzie" zarówno jednoosobowym, jak i wieloosobowym, o czym decyduje wyłącznie sposób podziału jej kapitału zakładowego. Jeśli zaś w przypadku „A.” sp. z o.o. z siedzibą w P. kapitał zakładowy dzieli się na 100 udziałów, z których 99 posiada M. F., a drugi wspólnik E. P. 1 udział, na co zezwalają przepisy Kodeksu spółek handlowych, to wymieniona spółka nie jest spółką jednoosobową w kontekście regulacji art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; z 6 sierpnia 2013 r., II UK 11/13, LEX nr 1460954; z 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905). W myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu, a z mocy art. 11 ust. 2 tej ustawy - dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Tytułem podlegania tym ubezpieczeniom jest zatem prowadzenie pozarolniczej działalności. Stosownie do art. 13 pkt 4 ustawy systemowej, podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom tej kategorii osób następuje zaś od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tejże działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszone na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Pojęcie "prowadzenia działalności pozarolniczej" nie zostało zdefiniowane w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej; treść normatywną powołanego przepisu uzupełnia art. 8 ust. 6 tej ustawy, w którym określono podmioty i wymieniono

warunki, na których podmioty te podlegają ubezpieczeniom społecznym. Chociaż definicja osoby prowadzącej pozarolniczą działalność uległa zmianie, to zgodnie z art. 196 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (Dz.U. z 2018 r., poz. 650), do postępowań w sprawach przedsiębiorców wszczętych na podstawie przepisów dotychczasowych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy - Prawo przedsiębiorców, stosuje się przepisy dotychczasowe. Do takich postępowań stosuje się także art. 8 ust. 6 ustawy systemowej w brzmieniu obowiązującym przed dniem 30 kwietnia 2018 r., zawierający definicję osób prowadzących pozarolniczą działalność i zaliczający do tego grona: 1) osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych; 2) twórców i artystów; 3) osoby prowadzące działalność w zakresie wolnego zawodu - a) w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, b) z której przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych; 4) wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej; 5) osoby prowadzące niepubliczną szkołę, placówkę lub ich zespół, na podstawie przepisów o systemie oświaty.

Warto podkreślić, że tylko osoby wymienione w art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność sensu *stricto*. Natomiast co do osób wymienionych w pkt 4 tego ustępu należy przypomnieć, że wspólnicy osobowych spółek prawa handlowego podlegali obowiązkowi ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu osób prowadzących działalność gospodarczą (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250), jako osoby fizyczne wykonujące działalność prowadzoną przez kilka osób w ramach jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej (ubezpieczeniu podlegała każda z tych osób - art. 1 ust. 2 ustawy). Było to rozwiązanie odpowiednie do regulacji ówczesnego obowiązującego Kodeksu handlowego, zachowującego moc w zakresie przepisów o spółce jawnej (art. 75-142 k.h.), spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 158-306 k.h.) i spółce

akcyjnej (art. 307-497 k.h.); przepisy o spółce komandytowej zostały przywrócone przez ustawę zmieniającą z dnia 31 sierpnia 1991 r. (Dz.U. Nr 94, poz. 418). W pierwotnym brzmieniu obowiązującej od 1 stycznia 1999 r. ustawy systemowej nie wymieniono osób, które - w różnych formach - wykonują działalność gospodarczą, lecz określono krąg podmiotów podlegających obowiązkowi ubezpieczenia przez odesłanie do przepisów o działalności gospodarczej i innych przepisów szczególnych. Wspólnicy spółek osobowych byli więc traktowani jako podmioty gospodarcze w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324). Z wejściem w życie 1 stycznia 2001 r. ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), przedsiębiorcę zdefiniowano jako osobę fizyczną, osobę prawną oraz niemającą osobowości prawnej spółkę prawa handlowego. Jednocześnie w Kodeksie spółek handlowych, który właśnie zaczął obowiązywać, ustanowiono - jako spółki osobowe - spółkę jawną, partnerską, komandytową i spółkę komandytowo-akcyjną (art. 4 pkt 1 k.s.h.) oraz postanowiono, że spółki, a nie ich wspólnicy, prowadzą przedsiębiorstwo pod własną firmą oraz że tylko one mogą we własnym imieniu nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywane. W tak ukształtowanym stanie prawnym wspólnicy spółek jawnych, komandytowych i partnerskich - nie będąc przedsiębiorcami - przestali być uznawani za osoby prowadzące działalność, także na gruncie przepisów ubezpieczeniowych. W judykaturze prezentowany był później pogląd, że decydowało to o wyłączeniu wspólników spółek osobowych z ubezpieczenia społecznego w okresie od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2002 r. (wyroki Sądu Najwyższego: z 25 stycznia 2005 r., I UK 157/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 274 i z 16 czerwca 2002 r., I UK 335/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 63). Ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.) dodano art. 8 ust. 6 pkt 4, który zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2003 r.

Prawidłowe odczytanie przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej prowadzi do wniosku, że chodzi w nich o podmioty ubezpieczeń społecznych będące osobami fizycznymi. To one podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych oraz to one (a nie spółki, których są

wspólnikami) są płatnikami składek na te ubezpieczenia. O ile przy tym adresowanie tych przepisów do osób fizycznych będących wspólnikami spółek osobowych nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, o tyle odniesienie ich także do wspólnika spółki kapitałowej (posiadającej przecież osobowość prawną) stanowi specyficzną regulację właściwą dla prawa ubezpieczeń społecznych. Samo objęcie danej osoby ubezpieczeniem emerytalnym nie jest zatem efektem swobodnej decyzji jednostki, ale wynika z rozstrzygnięcia przyjętego przez ustawodawcę. Osoba, która zalicza się do grupy podmiotów wskazanych w art. 6 i art. 8 ustawy systemowej, nie może więc, kierując się szeroko rozumianą swobodą decydowania o własnym postępowaniu, zrzec się statusu ubezpieczonego oraz uchylić się od ustawowych obowiązków wynikających z tego faktu.

Co do wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej, w której przyjęto przepis art. 8 ust. 6 ustawy systemowej w jego obecnym brzmieniu, wskazano, że wprowadzona zmiana wypełnia lukę prawną, która powoduje, że w większości przypadków wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pozbawieni są ochrony ubezpieczeniowej. W dotychczasowym stanie prawnym, aby podlegać ubezpieczeniom społecznym musieli mieć zawartą ze spółką umowę o pracę. Nie zawsze jednak mogli skutecznie zawrzeć umowy "sami ze sobą". Zgodnie z nowelizacją, wspólnicy ci traktowani są w zakresie ubezpieczeń społecznych tak samo, jak osoby prowadzące działalność gospodarczą (L. [...]). Z przedstawionego wyżej uzasadnienia, mającego walor wykładni autentycznej, wynika, że ustawodawca kierował się zasadą powszechności ubezpieczeń społecznych. Również Sąd Najwyższy ocenił wprowadzenie omawianej regulacji jako istotną zmianę merytoryczną w kierunku zgodnym z zasadą powszechności ubezpieczenia i równego traktowania ubezpieczonych w zakresie objęcia obowiązkiem ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2005 r., I UK 258/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 58 z glosą P. Bielskiego, Prawo Spółek 2006, z. 9; podobnie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006 r., I UZP 4/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 304).

Takie potraktowanie wspólników spółek osobowych oraz jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością ma swoje aksjologiczne uzasadnienie w

treści norm Konstytucji RP. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie podkreślał, że ubezpieczenie społeczne jest formą zabezpieczenia społecznego opartą na zasadach przymusu, powszechności, wzajemności, na obowiązku płacenia składek i na roszczeniowym charakterze świadczeń (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 22 czerwca 1999 r., K 5/99, cz. III, pkt 3; z 27 stycznia 2010 r., SK 41/07, cz. III, pkt 3.4; z 11 lipca 2013 r., SK 16/12, cz. III, pkt 7.1). Odnosząc się do norm konstytucyjnych, po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że określona w treści art. 22 Konstytucji RP zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się do solidarności i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji RP). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa każdego obywatela do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP), kształtując zasadę powszechności ubezpieczeń społecznych, przez objęcie nimi wszystkich grup zawodowo czynnych. I wreszcie - po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji RP wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych.

Regulacja art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń wzbudzała w przeszłości pewne kontrowersje stanowiące podstawę do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, w której zakwestionowano zgodność wspomnianego przepisu z art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP właśnie w zakresie, w jakim zalicza on do katalogu osób prowadzących pozarolniczą działalność także wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 25 września 2014 r., SK 4/12 (OTK-A 2014 nr 8, poz. 95), orzekł jednak, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w zakresie odnoszącym się do wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Uzasadniając to orzeczenie, Trybunał między innymi zwrócił uwagę na odrębność prawnopodmiotową wspólnika i spółki kapitałowej oraz fakt, że to nie jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ale jej wspólnik jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne. Wyjaśnił ponadto, że bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych było

objęcie ubezpieczeniem wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się *de facto* w podobnej sytuacji, co osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wymieniony przepis miał zapobiegać zawieraniu przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych w tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce częste były bowiem wypadki zawierania tego rodzaju umów, które w inicjowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowaniach sądowych kwalifikowano jako nieważne czynności z samym sobą w celu obejścia ustawy. Omawiany przepis pozostaje również w związku z treścią innych przepisów zawartych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i realizuje postulat powszechności ubezpieczenia społecznego w odniesieniu do wspólników spółek prawa handlowego. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych przewiduje różne podstawy (tytuły) ubezpieczenia wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Podczas gdy wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wspólnicy (innych niż jednoosobowe) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których łączy ze spółką prawidłowo nawiązany i zgodny z przepisami prawa pracy stosunek pracy, mogą w konkretnych okolicznościach faktycznych podlegać ubezpieczeniu pracowniczemu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Trybunał podkreślił też, że wynikające z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zróżnicowanie jest uzasadnione istotnym dla prawa ubezpieczeń społecznych nasyceniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością elementem osobowym oraz szczególnym na tym tle charakterem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzone są zazwyczaj do prowadzenia małych i średnich przedsiębiorstw przez kilku wspólników, najczęściej w celach gospodarczych (niekoniecznie zarobkowych), służąc w pierwszej kolejności ograniczeniu ryzyka związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa i wyłączeniem odpowiedzialności wspólnika. Szczególnie silny związek wspólnika ze spółką zachodzi w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której to

jeden podmiot skupia całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych przysługujących uczestnikom spółki, a w szczególności prawo głosu, prawo do zysku.

W ocenie Sądu Najwyższego przedstawionej w uzasadnieniu wyroku z 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (LEX nr 2690846), podobna sytuacja (w sferze faktów) do opisanej w art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej występuje wówczas, gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest wprawdzie spółką jednoosobową, ale proporcja udziałów poszczególnych wspólników występująca w tej spółce powoduje, że tylko jeden wspólnik w istocie ma wszystkie uprawnienia zarówno korporacyjne, jak i majątkowe. W szczególności z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia wtedy, gdy jeden wspólnik posiada taką część udziałów, która zapewnia mu wyłączne prawo głosu w zgromadzeniu wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku, a także – wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu – nieskrępowane samodzielne decydowanie o bieżącej działalności spółki. Status prawny takiego wspólnika jest więc analogiczny jak wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dlatego też, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu drugiej instancji, opartemu wyłącznie na literalnej wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, uznanie, że taki wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych tylko dlatego, że „formalnie” nie jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prowadziłoby do naruszenia zasady powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji obywatela do zabezpieczenia społecznego. To właśnie te reguły powinny zaś być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Niesłusznie też Sąd Apelacyjny zakwestionował odwołanie się w tym względzie do argumentacji, jaką posłużył się Sąd Najwyższy negując możliwość podlegania przez dominujących wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, przyjmując, że nie może być uznane za zatrudnienie pracownicze zatrudnienie dominującego wspólnika w sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje iluzoryczny (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia

2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8; z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990; z 7 marca 2018 r., I UK 575/16, LEX nr 2488094; z 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640). Wypada zauważyć, że dopuszczalność istnienia jednoosobowych spółek jest paradoksem nie tylko językowym. W ujęciu ekonomicznym zachodzi tożsamość wspólnika i spółki. Jedynie w prawno-organizacyjnym znaczeniu można wyodrębnić dwie niezależne osoby. Stąd też pojawiły się wątpliwości co do dopuszczalności zawierania umów o pracę między spółką i jej jedynym wspólnikiem. W motywach wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, wyjaśniono, że dla zakwalifikowania zatrudnienia jako czynności pracowniczych (w ramach stosunku pracy) decydujące znaczenie mają przepisy charakteryzujące stosunek pracy, nie zaś przepisy prawa handlowego. W świetle przepisów Kodeksu pracy wymagane jest więc stwierdzenie, czy praca, którą wykonuje wspólnik na rzecz spółki, miała cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, a więc czy polegała na wykonywaniu pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem i na jego ryzyko. Tak więc co do zasady, jednoosobowa spółka (a także - jak w okolicznościach sprawy - spółka dwuosobowa, w której jednak jeden ze wspólników zachował 99 akcji na 100 i ma pozycję dominującą), nie może być pracodawcą wspólnika. W takiej sytuacji dochodzi bowiem do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń jako prezesa zarządu, utrzymywania ze sobą stałych kontaktów w ramach czasu pracy i bieżącego rozliczania się przed sobą z funkcjonowania spółki. Jest to sytuacja, w której społeczny status wykonawcy pracy staje się dla danej osoby jedynie funkcjonalnym elementem jej statusu właściciela spółki, służący jej kompleksowej obsłudze, a więc do sytuacji, w której dochodzi do swoistej symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartą co do zasady na założeniu oddzielenia kapitału oraz pracy. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, Sąd Najwyższy podkreślił, że obecne brzmienie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej decyduje, iż wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Zdaniem Sądu Najwyższego, w sytuacji zaistniałej w sprawie, w jakiej zapadł tenże wyrok,

ubezpieczonego należało traktować jak jedynego wspólnika spółki, mimo że formalnie pozostawał on jedynie większościowym udziałowcem. Żona jako udziałowiec mniejszościowy była w istocie udziałowcem iluzorycznym (1/125). Z perspektywy przywołanej normy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że także w piśmiennictwie przyjmuje się, iż jedyny (lub "niemal jedyny") wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Niezależnie od argumentów odwołujących się do braku podporządkowania pracowniczego zauważa się, że w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (por. Z. Hajn: *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 195 i nast.). Formalne kryteria własności nie mają tu w istocie znaczenia.

Konkludując, należy stwierdzić, że wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dysponujący 99 z 100 udziałów spółki jest właścicielem prawie całego kapitału zakładowego i jemu przypada prawie cały zysk z działalności spółki, nadto z racji swojej pozycji w zgromadzeniu wspólników będącej konsekwencją wielkości posiadanych udziałów sam decyduje o strategicznych sprawach spółki, a z uwagi na status prezesa jednoosobowego zarządu - kieruje jej bieżącą działalnością. Można zatem przyjąć, że zasadniczo jednoosobowo prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i tak powinien być traktowany z punktu widzenia art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.